

✖ Szymon Chrostowski, 2014-06-09 16:34

SEKTOR w wielkim mieście



S_med

Warszawa jest miejscem, w którym zawsze coś się dzieje, marsze, akcje, pikniki, manifestacje. Każdy może znaleźć coś dla siebie i wybrać interesującą go aktywność, jest to też sposób na spędzenie wolnego czasu, np. w weekend. Mieszkańcy doceniają zwłaszcza oferty, które celnie trafiają w ich potrzeby, a nie są kolejną promocją z gadżetami. Jest to tym bardziej widoczne w działaniach organizacji społecznych, zwłaszcza w obszarze zdrowia.

To co się wydarzyło w ostatnich dniach pokazuje jak ważna i pożyteczna jest współpraca sektora NGO's i Samorządów.

Warszawa jest miejscem, w którym zawsze coś się dzieje, marsze, akcje, pikniki, manifestacje. Każdy może znaleźć coś dla siebie i wybrać interesującą go aktywność, jest to też sposób na spędzenie wolnego czasu, np. w weekend. Mieszkańcy doceniają zwłaszcza oferty, które celnie trafiają w ich potrzeby, a nie są kolejną promocją z gadżetami. Jest to tym bardziej widoczne w działaniach organizacji społecznych, zwłaszcza w obszarze zdrowia. To co się wydarzyło w ostatnich dniach pokazuje jak ważna i pożyteczna jest współpraca sektora NGO's i Samorządów.

Przykładów nie trzeba szukać daleko. W ubiegły piątek 6 czerwca 2014 r. Fundacja Wygrajmy Zdrowie odebrała nagrodę SEKTOR 2013 za najlepszą inicjatywę pozarządową m.st. Warszawy w kategorii Zdrowie. Kapituła Nagrody uhonorowała akcję społeczną WOLA NA ZDROWIE. Co sprawiło, że wyróżniono właśnie tę inicjatywę? Podpowiem, że nie była to kwestia dużego budżetu, spotów i reklam, czy milionów odsłon na You Tube.

W ramach WOLA NA ZDROWIE od marca do czerwca b.r. zrealizowaliśmy serię spotkań dla mieszkańców Warszawy oferujących nieodpłatne badania i konsultacje specjalistyczne pod kątem profilaktyki chorób cywilizacyjnych takich jak:

- Nadciśnienie tętnicze
- Choroby układu krążenia
- Cukrzyca
- Nowotwory
- Nietrzymanie moczu (NTM)
- Otyłość
- Choroby oczu

Przebadaliśmy ponad 1000 osób. Dzięki współpracy ze specjalistami z różnych dziedzin medycyny, część pacjentów, których stan wymagał dalszych konsultacji lub nawet interwencji w szpitalu, mogła bez oczekiwania w kolejkach skorzystać z fachowej pomocy. W trakcie akcji wykryto kilka przypadków poważnych zaburzeń układu krwionośnego zarówno u młodych jak i starszych osób, które nawet tego samego dnia zostały skierowane na specjalistyczne badania w szpitalu.

Mieszkańcy docenili możliwość szybkiej i fachowej wizyty lekarskiej, podczas której mogli skonsultować swoje wyniki i terapię, lub wykonać badania profilaktyczne i kontrolne. Największą popularnością cieszyły się zwłaszcza konsultacje kardiologiczne i okulistyczne. Pacjenci podkreślali, że czas oczekiwania na wizytę u specjalisty w ramach funduszu to ok. 3 a nawet 6 miesięcy. Usłyszałem od jednej z mieszkanki Stolicy, że „Takie akcje powinny odbywać się częściej i to we wszystkich dzielnicach. Cieszę się, że miałam okazję przebadać się i porozmawiać z tak empatycznymi i mądrymi lekarzami”. Nie odbyłoby się to gdyby nie świetna współpraca i zaangażowanie Burmistrza Dzielnicy

Wola oraz Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia – Naczelnika Mirosława Starzyńskiego oraz Ani Celińskiej – Mysław.

W minioną niedzielę 8 czerwca 2014 tłumy odwiedzały stoisko Fundacji podczas pikniku Wolski Korowód w Parku Sowińskiego. Zainteresowaniem cieszyły się zarówno podstawowe badania profilaktyczne, jak i porady zdrowotne. Nasza propozycja nie była z założenia ani rozrywkowa, ani pełna rozmachu. Po prostu grupa ludzi, którzy kochają to co robią - otwartych a innych wyposażonych w ulotki, broszury, drobny sprzęt medyczny.

To wszystko utwierdza mnie w przekonaniu, że bezpośredni kontakt z ludźmi, rozmowa, odpowiedź czasem nawet na najprostsze pytania jest nie do zastąpienia. Wystarczy zobaczyć uśmiech i radość na twarzach ludzi, często schorowanych, w sędziwym wieku, wdzięcznych za czas spędzony wspólnie. Internet, czy media społecznościowe dały nam możliwość dotarcia do tysięcy a nawet milionów odbiorców. Pamiętajmy też o osobach dookoła nas, czasem niewielki gest bywa cenniejszy niż 1000 „like-ów”.